Ner. 106. Wtorek 9. Maja 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Królestwo Polskie. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. maja. Dnia 9. maja 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część VIII. z roku 1854 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 33. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 30. stycznia 1854, tyczące się sądowej i politycznej organizacyi księstwa Salcburga.

Nr. 34. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 31. stycznia 1854, tyczące się politycznej i sądowej organizacyi księstwa Styryi.

Nr. 35. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 1. lutego 1854 tyczące się politycznej i sądowej organizacyi województwa Serbskiego i banatu Temeskiego.

Lwów, 4. maja. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu wpłynęły w miesiącu kwietniu 1854 do głównej krajowej kasy we Lwowie następujące składki: gr. k. proboszcz w Markopolu 1r., gminy, a mianowicie: Markopol 5r., Zwyżeń 5r., Szyszkowce 2r., p. Antoni Golimentowicz c. k. asystent kancelaryi 10k., iks. Józef Gliczyński gr. k. kooperator probostwa ze składki we wsi Czortowice 5r., rustykalna gmina Pawłów 6r.40k., miasto Przemyśl 200r., gmina Chudykowce 5r., p. Winnicki mandataryusz 1r., dominium Jabłonów 2r., gmina Żnibrody 3r., imks. Jakób Szankowski gr. k. proboszcz 2r., p. Jan Fabritius, właściciel dóbr 5r., imks. Leo Strutyński gr. k. proboszcz w Dźwiniaczu ze składki między parafianami 15r.20k., p. Jan Olechowski administrator dóbr 5r., imks. Józef Soniewiecki gr. k. proboszcz 1r., imks. Ignacy Gawacki gr. k. proboszcz 1r., p. Michał Borczowski zarządca dóbr 1r., Franciszek Solecki reprezentant dominikalny 2r., Dominik Dąbrowski ekonom 1r., Bonifacy Czartoryjski 1r., Emil Rath pisarz gorzelniany 30k., Wincenty Dąbrowski leśniczy 1r., gminy, mianowicie: Korolówka 12r. 41k., Skowiatyn 17r. i Juryampol 6r. 32k. razem 317 złr. 53 kr.
Dodawszy do tego dawniej wpłynioną i ogłoszoną kwotę . . . . 36.289 złr. 24 kr.
tudzież 1 rubel śrebrny, 6 półimperyałów i 27 dukatów, wynosi w ogóle . . . . 36.607 złr. 17 kr.
następnie 1 rubel śrebr., 6 półimperyałów i 27 dukatów w złocie.

Czerniowce, 4. maja. W księstwie Bukowiny wpłynęła w miesiącu kwietniu 1854 na budowę kościoła w Wiédniu kwota 25r. m. k. od gminy Kabestie. Ogółowa przeto suma składek tych wynosi 12.487r. $55^{3}/_{4}$k., dwie obligacye pożyczki po 100 r. z kuponami i talonami i jeden dukat w złocie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 9. maja. Jego Excelencya c. k. Namiestnik Galicyi JW. Agenor hrabia *Gołuchowski* powrócił wczoraj popołudniu do Lwowa.

Lwów, 8. maja. O uroczystościach w dzień zaślubin Jego c. k. Apost. Mości doszły nas jeszcze z następujących miejsc doniesienia:

W *Tarnopolu* zgromadzili się po nabożeństwie kościelnem wszyscy ubodzy miejscowi w liczbie 255 w zabudowaniu gymnazyalnem na obiad dany dla nich kosztem gminy. Oprócz czterech potraw otrzymał każdy ubogi bochenek chleba, półkwaterkę wódki i kwartę piwa w obecności licznych gości.

Ubogich wstydzących się żebrać i dwóch ubogich studentów obdzielono kwotami pieniężnemi aż do 5r. m. k., do czego przyczynili się mieszkańcy miasta i urzędnicy obwodowi. Gmina żydowska rozdała między ubogich wyznania swego 1500 bochenków chleba gotowe pieniądze.

W Trembowli, Zbarażu, Mikulińcach, Strusowie, Grzymałowie, Skałacie i w wielu innych miejscach obchodzono w podobny sposób dzień zaślubin Jego c k. Apost. Mości. W Trembowli uraczono 43 ubogich miejscowych jadłem i napojem, a 40 ubogich żydowskich obiadem. W Mikulińcach obdzieliła gmina chrześciańska 40 ubogich miejscowych jadłem i doręczyła każdemu po 12 kr. m. k., a żydzi obdarzyli także obficie 150 ubogich swego wyznania. W Strusowie odbyło się w ten dzień uroczyste nabożeństwo w obydwóch kościołach, na którem oprócz właściciela dóbr i wszystkich urzędników prywatnych zebrały się liczne masy ludu, a iż w państwie Strusowskiem niemasz żebraków, przeto zbierano składki na rzecz Lwowskiego zakładu ślepych.

W *Rzeszowie* obdzielono 400 chrześciańskich ubogich z Rzeszowa i okolicy potrawami, chlebem i piwem, a prócz tego doręczono każdemu dorosłemu po 6, a każdemu dziecku po 3k. m. k. Na pokrycie tych wydatków zbierano składki między mieszkańcami i urzędnikami. Wydział miejski ofiarował 50r. m. k. dla rozdania między ubogich wstydzących się żebrać, a dyletanci wyprawili koncert na rzecz ubogich miejscowych. Czysty ztąd dochód w sumie 68r. m. k. będzie użyty na zaopatrzenie sierot w odzież. Gmina żydowska złożyła 80r. m. k., które rozdano między ubogich.

(Losowanie obligacyi górno-szląskiej kolei żelaznej.)

Wiédeń, 30. kwietnia. Dyrekcya funduszu amortyzacyi długów państwa podaje następujące obwieszczenie:

1) Na odbytem dnia 15. kwietnia b. r. *czwartem losowaniu* obligacyi, powstałych z zakupienia Krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej następnie na przedsięwziętem zaraz potem *piątem ciągnieniu* akcyi prioritatis namienionej kolei, wyciągnięto efekta, przytoczone w poniższych dwóch spisach z swemi numerami w porządku arytmetycznym.

2) Wypłata wylosowanych gotówką nastąpi dnia 1. lipca b. r. w domu wekslowym *E. Heimann* w Wrocławiu za przedłożeniem obligacyi oryginalnych, tudzież należącego do nich talonu równie jak nieprzypadłych jeszcze kuponów procentowych, a to według nominalnej kwoty w talarach pruskich.

3) Wylosowane akcye prioritatis Krakowskiej górno-szląskiej kolei żelaznej będą wypłacone dnia 1. lipca b. r. w krajowej filialnej kasie w Krakowie, a to według imiennej kwoty w talarach pruskich za przedłożeniem akcyi oryginalnych i nieprzypadłych jeszcze kuponów procentowych.

4) Względem postępowania w owych przypadkach, w których wylosowane obligacye albo akcye prioritatis, albo nieprzypadłe jeszcze kupony procentowe lub nakoniec talony niemogą być przedłożone, odnosi się do publikacyi losowania odbytego d. 15. kw. 1851.

5) Procenta obligacyi Krakowskiej-górno-szląskiej kolei żelaznej będą wypłacone w dniu przypadłym w domu wekslowym E. Heimann w Wrocławiu, a procenta od akcyi prioritatis tej kolei w krajowej kasie filialnej w Krakowie, za przedłożeniem i poprzednią likwidacyą przynależnych kuponów według imiennej kwoty w talarach pruskich.

6) Stosownie do §. 2. odstęp 9. ugody, tyczącej się zakupienia Krakowskiej-górno-szląskiej kolei żelaznej i §. 11. konwencyi, zawartej między towarzystwem kolei żelaznej i właścicielami akcyi prioritatis tej kolei podaje się następnie do wiadomości publicznej, że z wylosowanych dnia 15. kwietnia 1851 obligacyi nieprodukowano do wypłacenia: numera 2600, 17.197 i 17.663; z wylosowanych dnia 15. kwietnia 1852 numer 14.709 a z wylosowanych dnia 15. kwietnia 1853, numera 550, 1686, 2380, 3275, 3295, 3975, 6056, 8503, 10.990, 12.281, 12.616, 15.058 i 16.025 — następnie z wylosowanych d. 15. kwietnia 1853 akcyi prioritatis, akcyę nr. 989.

Spis

arytmetycznie uporządkowanych 95 numerów, które wyciągnięto na przedsięwziętem dnia 15. kwietnia 1854 *czwartem losowaniu* obligacyi Krakowskiej górno-szląskiej kolei żelaznej.

Numera obligacyi:

721, 829, 1095, 1487, 1497, 1707, 2282, 2296, 2394, 2493, 2584, 2623, 3158, 3483, 3544, 3627, 4413, 4585, 4735, 4839, 5085, 5094, 5407, 5649, 5699, 6261, 6349, 6423, 6649, 7069, 7606, 7652, 7682, 8073, 8309, 8370, 8440, 8546, 8568, 8675, 8687, 8711, 9072, 9184, 9338, 9348, 9551, 9838, 9859, 9992, 9995, 10.596, 11.008,

11.137, 11.176, 11.368, 11.416, 11.846, 11.958, 12.475, 12.526, 12.545, 12.624, 12.846, 12.912, 12.917, 13.096, 13.358, 13.480, 13.509, 13.549, 13.566, 13.706, 13.807, 13.930, 14.325, 14.710, 14.752, 14.769, 14.810, 15.057, 15.341, 15.383, 15.483, 15.508, 15.588, 15.824, 15.855, 15.871, 16.279, 16.371, 16.647, 17.309, 17.360, 17.756.

Spis

arytmetycznie uporządkowanych 18 numerów, które wyciągnięto na przedsięwziętem dnia 15. kwietnia 1854 *piątem losowaniu* akcyi prioritatis Krakowskiej górno-szląskiej kolei żelaznej.

Numera akcyi prioritatis:

277, 414, 582, 1220, 1228, 1522, 1612, 1656, 2109, 2255, 2605, 2725, 2770, 3010, 3215, 3279, 3478, 3574.

Ameryka.

(Konwencya z Anglią.)

Nowy-York, 11. kwietnia. Według dziennika *New-Yorker Herald* zawarł rząd amerykański z angielskim konwencyę względem prawa rewidowania i łowienia majtków. Tą konwencyą zobowiązały się Stany zjednoczone do zachowania ścisłej neutralności w obecnej wojnie, Anglia zaś uznała zasadę, że bandera neutralna chroni okręt i ładunek: „wolny okręt, wolny towar.“ Prócz tego zrzeka się Anglia w obec stanów zjednoczonych prawa łowienia majtków i rewidowania i przyznaje Amerykanom pewne uwzględnienia pod względem blokowanych portów.

W Washingtonie słychać, jakoby rząd angielski oznajmił, że zaraz po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich w Europie, będzie blokować wszystkie porty rosyjskie na cichym oceanie. *(W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy w izbach.)

Londyn, 29. kwietnia. Wczorajsze posiedzenie *izby niższej* zapełniły interpelacye w sprawach oryentu. Na zapytanie Sir *J. Walsha* względem transportu wojska odpowiada Sir *J. Graham:* Najlepiej odpowiem na to pytanie wyliczeniem tego, co rząd od 9. lutego uczynił. Od tego dnia wyprawiono do Turcyi: 830 oficerów, 21.119 ludzi i 2.259 koni; oprócz tego 5800 beczek prowiantu i zapasów wojennych. Do tego użyto 92 okrętów transportowych, z tych 27 paropływów i 78 okrętów żaglowych, z których 70 do transportowania kawaleryi. Zważywszy odległość widowni boju, przyzna każdy pewno, że czegoś podobnego nigdy Anglia dawniej niedokazała.

Mr. O'Connell pragnie wiedzieć, czy katoliccy majtkowie floty są ciągle jeszcze zmuszeni bywać na nabożeństwie protestanckiem. Sir *J. Graham* odpowiada: Od stu lat niebyło żadnej skargi na to. W niedziele musi cała załoga znajdować się na nabożeństwie i kazaniu na pokładzie i byłoby-to z uszczerbkiem służby zezwalać na jakiekolwiek wyjątki. Jeźli okręta znajdują się w porcie, nie na otwartem morzu, niezabrania się majtkom katolickim uczęszczać do kościoła; ale rząd niemyśli ustanawiać katolickich kapelanów na okrętach. — Na drugą interpelacyę względem transportu wojska oświadcza Sir *J. Graham*, że paropływy okazały się niestosownemi dla transportu kawaleryi.

Lord *Dudley Stuart* wraca do zburzenia twierdz rosyjskich na wybrzeżu czerkieskiem i zapytuje, czy doniesienia dzienników o tem są prawdziwe? — Sir *J. Graham* słyszał tylko o 5 małych paropływach rosyjskich, które załogi tych twierdz zabrały na pokład, a które zatrzymywał „Sampson“ i jakiś paropływ francuski.

Dalej zapytywał lord *Dudley Stuart*, czy Porta i rząd serbski zezwoliły na obsadzenie Serbii wojskiem austryackiem? Lord *John Russell* odpowiada, że Austryacy niewkroczyli dotąd do Serbii, i sądzi, że nieporobiono jeszcze żadnych przygotowań do takiej okupacyi. Zresztą oświadczyła Austrya, że wtedy tylko będzie zmuszona obsadzić Serbię bez przyzwolenia Sułtana, jeźliby wybuchło tam powstanie lub wkroczyły wojska rosyjskie.

Mr. Cobden zwraca uwagę Izby na wypadki w Grecyi. Lord *John Russell* przyrzeka przedłożyć odnośne do tego dokumenta. Wszystkie doniesienia, powiada, które rząd otrzymuje z Grecyi od swoich konzulów, potwierdzają to, że w Atenach podniecają powstanie wszelkiemi siłami, że nawet osoby z królewskiego dworu przeprawiły się za granicę, by podburzać chrześcian przeciw Turkom. Co się tyczy rządu angielskiego, kazał on swoim okrętom przytrzymywać okręta greckie wiozące broń i amunicyę dla insurgentów, a co do wydalenia Greków można tylko to powiedzieć, że Sułtan ma prawo do tego, a porównanie tego kroku z edyktem z Nantes jest wcale niestosowne, gdyż w obecnym przypadku niewydalił Sułtan swoich własnych poddanych, lecz niebezpiecznych cudzoziemców. Czy krok ten był polityczny, to inne pytanie; o jego powodach niezawiadomiono jeszcze rządu angielskiego. Ale jeźli jest mowa o okrucieństwach nieregularnych wojsk tureckich, tedy nietrzeba zapominać, że niestety i Grecy również po barbarzyńsku obchodzą się z Turkami. — *Mr. Bright* odnosi wypędzenie Greków do interesów greckich firm w Londynie, a ponieważ one szkodują na tem, nasuwa się pytanie, czy rząd angielski nie jest obowiązany zaprotestować przeciw temu środkowi. Byłoby to już dawno nastąpiło, gdyż krok ten był rzeczywiście niepolityczny, gdyby Anglia niemiała w Konstantynopolu ambasadora zanurzonego w tych zawikłaniach. Oskarzono dwór ateński. Dlaczego? Że na żądanie Porty niechciał przytłumić wolność druku w Grecyi? Zacny lord oskarżał także Cesarza Rosyi. Lord Palmerston przemawiał jeszcze gwałtowniej przeciw Cesarzowi: gdzież tu myśleć o jakiemkolwiek zbliżeniu na przyszłość. Z Ameryką postępowanoby grzeczniej niż z Grecyą, to rzecz pewna. Rząd zmierza teraz do tego, by Greków napędzić pod miecz turecki. Dlatego prosi on o przedłożenie dokumentów, ale wszystkich bez wyjątku. Po krótkiej przemowie *Mr. Layard* i Sir *J. Grahama*, zapytuje *Mr. Gibson*, czy okrętom rosyjskim wolno istotnie powracać do domu, jeżli przed 15. marca wypłynęły z jakiej zatoki Białego morza lub Bałtyku (w którym-to razie musianoby zwrócić całą zdobycz), i jak się rzecz ma z efektami Sir H. Seymoura w Petersburgu. — Sir *J. Graham* potwierdza, że rozkaz taki został wydany ze strony Anglii i Francyi, ale pomija kwestyę o zabrane już okręta. Efekta zaś ambasadora, mówi dalej, są jeszcze w Petersburgu, ale nie na pokładzie przymarzniętej tam barki engielskiej „Ann M'Alister,“ o której dalszym losie niemożna powiedzieć jeszcze nic pewnego. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne.)

Londyn, 27. kwietnia. Jej Mość królowa i książę Albert, tudzież cała król. familia i dwór byli wczoraj na nabożeństwie w prywatnej kaplicy Bukinghamskiego pałacu, gdzie biskup z Chester miał niedzielne kazanie.

We wszystkich kościołach Londynu zbierano wczoraj składki na rzecz niezaopatrzonych familii żołnierskich; dochód miał wypaść nadspodziewanie obfity.

Francya.

(Osnowa protokołu Wiedeńskiego podpisanego dnia 9. kwietnia 1854.)

Dziennik *Pays* ogłasza następującą dosłowną treść protokołu Wiedeńskiego podpisanego dnia 9. kwietnia przez reprezentantów Austryi, Francyi, Anglii i Prus:

Obecni: reprezentanci Austryi, Francyi, Anglii i Prus.

Na wezwanie ze strony pełnomocników Francyi i Anglii zebrała się konferencya dla odczytania dokumentów, z których się okazuje, że ponieważ gabinet Petersburski nie odpowiedział wezwaniu opuszczenia księztw Multan i Wołoszczyzny w przeciągu oznaczonego czasu, przeto wojna wypowiedziana między Rosyą i wysoką Portą jest tem samem wypowiedziana między Rosyą z jednej, a Francyą i Anglią z drugiej strony.

Ta zmiana w postępowaniu dwóch na konferencyi Wiedeńskiej zastąpionych mocarstw, spowodowana bezpośrednią uchwałą Francyi i Anglii, popartą ze strony Austryi i Prus, wymaga zdaniem reprezentantów Austryi i Prus nowej deklaracyi względem jednomyślności czterech mocarstw na podstawie zasad wyrzeczonych w protokołach z dnia 5. grudnia 1853 i z dnia 13. stycznia 1854.

Stosując się do tego oświadczyli podpisani w tej chwili uroczystej, że rządy ich zgadzają się w podwójnym celu, utrzymać całość państwa ottomańskiego, którego głównym warunkiem jest i pozostanie opuszczenie księztw naddunajskich i w interesie zgodnym z usposobieniem Sułtana, ażeby wszelkiemi środkami odpowiedniemi niezawisłości i udzielności jego ustalić cywilne i religijne prawa chrześciańskich poddanych Porty.

Całość terytoryalna państwa ottomańskiego jest i pozostanie nieodzownym warunkiem wszelkiej transakcyi zmierzającej ku przywróceniu pokoju między mocarstwami wojnę prowadzącemi, a rządy przez podpisanych reprezentowane obowiązują się wynaleźć spólnem usiłowaniem gwarancye mogące najlepiej przywiązać istnienie tego państwa do równowagi europejskiej i oświadczają gotowość swoją naradzać się nad użyciem najstosowniejszych środków ku dopięciu celu swej umowy i przywieść do skutku porozumienie.

Jakiekolwiek zdarzenia wynikną z tej ugody, która opiera się jedynie na interesach Europy, i której cel da się osiągnąć tylko przywróceniem trwałego pokoju, obowiązują się wzajemnie rządy przez podpisanych reprezentowane nie wchodzić bez poprzednich spólnych narad w żadną stanowczą umowę z ces. rosyjskim dworem lub z jakiemkolwiek innem mocarstwem, któreby się nie zgadzało z wyżej wspomnionemi zasadami.

Buol-Schauenstein. Bourqueney.
Westmoreland. Arnim. *(A. B. W. Z.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. maja. Konzul jeneralny Cesarsko-królewski Austryacki. Na skutek rozporządzenia najwyższej cesarsko-królewskiej władzy policyjnej wzywa niniejszem cesarsko-król. konzulat austryacki wszystkich austr. poddanych przebywających w Królestwie polskiem, by nie zaniedbywali prolongowania w czasie właściwym swoich paszportów, gdyż przekroczenie terminów paszportem określonych odpowiedzialności za sobą pociąga. *Hein-Valdor.*
(Gaz. Warsz.)

Księztwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie względem poboru podatku od austr. poddanych.)

Ze strony wołoskiego ministeryum spraw wewnętrznych wydano rozporządzenie do wszystkich 17 administracyi dystryktowych na Wołoszy tej treści, że istnący potąd w niektórych administracyach dystryktowych zwyczaj pobierania od tamtejszych poddanych austryackich podatków z różnego tytułu ustać ma na przyszłość zupełnie i nazawsze.

Rozporządzenie to wydano na zaniesione skargi przez austryackie konzulaty i starostwa do jeneralnego konzulatu i na jego dalsze przedstawienie. Ulga ztąd wyjdzie na korzyść licznym poddanym austryackim w banacie temeskim i w Siedmiogrodzie, a mianowicie przebywającym w ościennej Wołoszczyźnie w sprawach han-

dlowych i zarobkowych. Potąd wybierały od nich zwierzchności wołoskie dowolne podatki, aż wkońcu odezwały się słuszne skargi i nastąpiło wspomnione ulżenie. *(W. Z.)*

Grecya.

(Utarczki Greków. — Grivas. — Papakosta. — Okólniki ministra dworu królewskiego.)

Ateny, 24. kwietnia. Wiadomość o klęsce doznanej przez insurgentów na kiku bardzo ważnych punktach nie podlega już żadnej wątpliwości. Potykali się wprawdzie odważnie i mieli niemal równe siły zbrojne jak i u Turków, wszakże według doniesień dziennika „Osserv. Triest." zrazili sobie dziwnem swem postępowaniem ludność grecką w prowincyach tureckich tak dalece, że wkońcu połączyło się z nimi w Epirze tylko niewiele włości, a w Tessalii zaledwie 4 wsi greckich. We wszystkich innych miejscach uciekała przed nimi cała ludność chrześciańska i łączyła się z Turkami.

O klęsce poniesionej przez Grivas'a pod Metzowo donoszą z Missolunghi do „Tr. Ztg." z 26. kwietnia:

„Na powziętą wiadomość o zażądanej przez kilku mieszkańców w Metzowo pomocy tureckiej z Janina, wyruszył Grivas ze stanowiska swego (z rozmaitych wsi Katzanochoryi) ku pomienionemu miejscu, które położone w górach Pindus stanowi jeden z najważniejszych przesmyków z Epiru do Tessalii. W pochodzie tym posiłkował go jeden z przywódźców greckich, Tzapopulos z niewielkim oddziałem powstańców z Metzowo. Grivas przybył 19. (31. marca) w 400 ludzi do Metzowo, gdzie zastał 300 do 400 Turków oszańcowanych w oblężeniu pod przywódźcą Tzapapulos. Część oddziału swego pozostawił przy oblężeńcach, a sam udał się tylko w 100 ludzi do Metzowa zagrożonego z drugiej znów strony przez oddział turecki liczący do 1000 żołnierza. W Metzowo spodziewał się silnego wsparcia ze strony mieszkańców i nowym ochotnikom polecił obronę dwóch ważnych stanowisk poblizkich (Milia i Plaka), lecz zamiast pomocy znalazł Grivas popłoch przed Turkami lub obojętność. Wkrótce połączyli się mieszkańcy z Turkami i zmusili powstańców greckich do cofnięcia się do Metzowo. Za oddziałem oblężeńców greckich zebrała się tymczasem inna znów zbrojna siła turecka wysłana z Janiny (według „Oss. Triest." upraszali o tę pomoc sami mieszkańcy w Metzowo), licząca 1500 żołnierza regularnego, do 2000 milicyi nieregularnej z działami i jazdą. W obec takich sił przeważnych nie pozostało więc oddziałowi Grivas'a nic innego, jak tylko połączyć się z towarzyszami swymi w Metzowo, i i zatarasować się tam po domach. Cała siła turecka wyruszyła 24. marca (6. kwietnia) do Metzowo, i zaraz wszczęła się walka zacięta. Turcy atakowali kilkakrotnie Greków, którzy bronili się z domów. W każdym ataku ponieśli Turcy znaczne straty w poległych i rannych, i musieli wkońcu pomagać sobie działami. To dopiero rozstrzygnęło walkę, zwłaszcza że na Milia przybyły Turkom nowe posiłki. Po 48 godzinnej walce (Oss. Triest." wspomina o walce sześciodniowej) wypadli Grecy nareszcie z domów, i z szablą w ręku przerznęli się przez szeregi nieprzyjaciół, szukając w grózach schronienia.

Dziennik „le Spectateur de l'Orient," gorliwy zresztą orędownik insurekcyi i jej przywódźców, obwinia Grivas'a „o straszne okrucieństwa. Jakoż trudno go nie potępić, jeźli korespondencya ateńska do „Oss. Tr." chociazby tylko przez połowę była prawdziwa. Grivas miał bowiem 165 rannych, a nie chcąc ich podać żywcem w ręce tureckie, kazał tych nieszczęśliwych przed swym odwrotem opatrzeć świętemi sakramentami, potem rozstrzelać.

Pomieniony korespondent donosi dalej, że przywódźcy temu zostało tylko 400 zbrojnych (według innych sprawozdań zaledwie 16), z którymi chce uchodzić do Grecyi.

Listy z *Lamia* z 8. (20.) kwietnia do „Triest. Ztg." donoszą o pomyślnej utarczce pod przywództwem Papakosta. Dnia 4. (16.) kwietnia zajął on Velestinos, miasteczko położone na równinie i tylko przez samych Turków zamieszkane. Wiarogodne sprawozdania donoszą, że przy tej sposobności poległo 300 Turków, i że całe to miasteczko zburzono. Zdobycie tego miejsca uważają Grecy za rzecz korzystną ze względem na utrzymanie komunikacyi między Volo, Armyros i Larissa. Zresztą zaś pochodził ztamtąd grecki poeta Rhigas Valestinos czyli Pherraios, który roku 1821 opiewał czyny bohaterskie greckich powstańców. W zachodnich stronach Tessalii przeprawili się insurgenci przez górne potoki Salambryi, dotarli do Zarka i usiłują rozniecić powstanie i w wsiach Olimpu. Z drugiej zaś strony (wschodniej) powiodło się przywódźcy Karatassos ze Skopelos przy pomocy nawalnej burzy z południa ujść przed okrętami angielsko-francuskiemi i dostać się do Chalkidike, miejsca rodzinnego.

Sprzecznie całkiem z powyższem sprawozdaniem pisze „Oss. Triest.":

Również i w Tessalii źle się insurgentom powiodło. Z pod Platanos cofnęli się dla zaszłej między nimi niezgody; ochotnicy z oddziału Papakosta rozbiegli się na wszystkie strony, gdyż karność wojskowa była im nieznośna; niemniej rozwiązał się i korpus ochotników z Aten. Taki sam wypadek zaszedł i z korpusem jońskim, Zancyoci cofnęli się do Missolunghi, a pod przywódźcą Panas zostało tylko 80 Cefalończyków.

Przywódźcy Hagi Petros i Rangos zajęli obronne stanowiska i żądają spiesznej pomocy.

— Minister Domu królewskiego i spraw zewnętrznych, p. Paicos, wydał do posłów greckich przy dworach zagranicznych dwa okólniki z 17. W jednym z nich roztrząsa żądania w. porty, składając na nią wszelką odpowiedzialność za te nieszczęścia, jakieby na Grecyę i poddanych jej spadły. W drugim zaś okólniku oświadcza, że rząd grecki myśli użyć prawa odwetu tylko do tyla, że konzulom tureckim odejmuje „exequatur," natomiast jednak mogą poddani tureccy pozostać i nadal w kraju, a okręta tureckie prowadzić pod banderą turecką handel w całej Grecyi; władze greckie mają im w tej mierze dawać wszelką pomoc i ochronę. — Trzeci okólnik w tej sprawie wydano do wszystkich prefektów królestwa.

Grecki wicekonzul, p. Antonio Condi, odjechał z familią i całym domem swoim do Korfu.

O zajęciu Pety pisze „Tr. Ztg." dodatkowo:

Dnia 25. mieli Turcy pod wodzą Osmana Baszy zdobyć Peta. Porażono 3000 insurgentów pod przywódźcami Tzavellas i Karaiskaki; na miejscu poległo 150, a między tymi i sekretarz Tzavellas'a, u którego znaleziono papiery kompromitujące rząd grecki. Fuad Effendi znajdował się w boju i zawiadomił lorda nadkomisarza o całem tem zdarzeniu. *(W. Z.)*

Turcya.

(Doniesienia z Turcyi Azyatyckiej.)

Wiedeń, 3. maja. Wiadomości z Bejrutu potwierdzają, że rząd perski po długiem chwianiu się między Rosyą a Turcyą zdecydował się nakoniec za zbrojną neutralnością i w Adherbeidżanie ustawił korpus obserwacyjny w sile 30,000 wojska. Jednak nie sądzą ażeby ta neutralność długo potrwała. W ostatnich czasach przybywa z Syryi coraz mniej ochotników na widownię wojny tak w Azyi jak i w Europie. Z Damaszku wyruszył niedawno ostatni oddział wolnych jeźdźców na północ. Miasto postawiło oprócz 800 Kurdów, których wysłano do Anatolii, w ogóle 2500 żołnierza. Entuzyazm w Damaszku wzmaga się jeszcze ciągle. Od niejakiego czasu oznamia tam cisnącym się tłumom ludu jeden kaznodzieja, który się mianuje namiestnikiem powracającego Proroka, że wojna święta się rozpoczęła, a Muhdi (Prorok) wkrótce przybędzie. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Werona, 5. maja. Jego Excellencya Feldmarszałek hrabia Radetzky powrócił wczoraj wieczór w pomyślnem zdrowiu z Wiednia.

Berlin, 5. maja. Według Kreuzzeitung mianowano ministra wojny Bonin dowódzcą dwunastej dywizyi w Neisse, a ministrem wojny jenerał-majora hrabię Waldersee, obecnie naczelnego dowódzcę pruskich wojsk związkowych.

Londyn, 5. maja. Lord Russel oświadczył w izbie niższej, że lord Stratford de Redcliffe skłonił Portę do złagodzenia surowości edyktów przeciw Grekom wydanych.

„Journal de Const." z d. 24. kwietnia zawiera niebardzo bezstronny raport o bombardowaniu Odessy przedstawiając stratę flot połączonych jako nieznaczną, zaś straty Rosyan i Odessy jako nieobliczone (incalculables). Następnie zawiera ten sam dziennik z listów wiarogodnych osób z Teheranu doniesienie, że nadzwyczajny ambasador Rosyi p. Kanikow zatrzymał się w Tyflisie i polecił ces. ros. ambasadorowi przy dworze Szacha księciu Dolgoruki, ażeby wniósł do rządu perskiego peremtoryczne w kilka godzin rozstrzygnąć się mające zapytanie, czyli Persya spólnie z Rosyą chce stanąć do boju. Szach miał odpowiedzieć na to rozkazem wystawienia korpusu armii w liczbie 50,000 ludzi pod dowództwem ministra wojny Mehemeda Khana i mówią, że dwór perski powziął zamiar odzyskania kilku prowincyi odebranych mu w różnych czasach przez Rosyę. Czyli i o ile to przedstawienie półurzędowego dziennika rządu tureckiego jest prawdziwe, nie da się rozpoznać. Inne doniesienia z Persyi zgadzają się w tem, że rząd Szacha miał oświadczyć w drodze dyplomatycznej, jako w wojnie między Rosyą i Portą chce zachować ścisłą neutralność. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 5. maja. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie kwietnia na targach w Stryju, Wojniłowie, Żurawnie i Żydaczowie: korzec pszenicy 9r.21k.—8r.48k.—8r.30k.—9r.; żyta 8r. 6k.—6r.48k.—6r.12k.—7r.; jęczmienia 6r.18k.—5r.36k—5r.—5r.; owsa 4r.11k.—4r.—3r.—4r.; hreczki 0—6r.48k.—0—5r.; kukurudzy 7r.12k.—0—0—7r.; kartofli 3r.12k.—0—4r.—0. Cetnar siana 48k.—36k.—50k.—30k. Sąg drzewa twardego 5r.20k.—2r.30k.—5r.—6r.30k., miękkiego 4r.—2r.30k.—3r.48k.—6r. Funt mięsa wołowego 4k.—$3^4/_5$k.——$3^1/_5$k.—$3^2/_5$k. Garniec okowity 1r.42k.—1r.15k.—1r.15k.—1r.15k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 8. maja.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	14	6	17
Dukat cesarski	„ „	6	20	6	23
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	52	10	55
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	2	7	2	8
Talar pruski	„ „	2	2	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	32	1	33
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	42	92	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. maja 1854.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 5. maja.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$86\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{5}{16}$	$86\frac{7}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłata	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$77\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	$77\frac{3}{8}$
detto detto	4%	„	$70\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$	$70\frac{1}{4}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	230	230
detto detto z r. 1839		„	$122\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 123	$122\frac{3}{4}$
detto detto z r. 1854		„	$88\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{4}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		103	103
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1198 1200	1199
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			455 $457\frac{1}{2}$ 460	$457\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$2137\frac{1}{2}$ 2135	2135
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				278
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			546 545	545
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 5. maja.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$114\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$136\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ 137	$136\frac{3}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	136 $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$136\frac{3}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	— l.	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$101\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$101\frac{5}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13.19 20 21 22 23	13.21 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	133 $133\frac{3}{4}$	$133\frac{1}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$161\frac{1}{8}$ $\frac{1}{2}$	$161\frac{1}{2}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty		— Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $115\frac{1}{2}$. Augsburg $137\frac{1}{4}$. Frankfurt $137\frac{1}{4}$. — Hamburg $102\frac{1}{2}$ l. Liwurna $133\frac{1}{4}$ l. Londyn 13.$24\frac{1}{2}$ l.. Medyolan $134\frac{1}{4}$. Paryż 162.

Obligacye długu państwa 5% $86\frac{5}{16}$—$86\frac{3}{8}$. Detto S. B. 5% 111 — 112. Detto $4\frac{1}{2}$% $77\frac{1}{4}$—$77\frac{3}{8}$. Detto 4% 70 — $70\frac{1}{4}$. Detto z r. 1850 z wypłata 4% $89\frac{3}{4}$ — 90. Detto z r. 1852 4% $88\frac{1}{2}$ — 89. Detto 3% 56 — 57. Detto $2\frac{1}{2}$% $43\frac{1}{4}$ — $43\frac{3}{4}$. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 85 — $85\frac{1}{4}$. Detto z krajów kor. 5% $84\frac{1}{8}$—$84\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1834 $229\frac{1}{2}$—230. Detto z r. 1839 124—$124\frac{1}{4}$. Detto z 1854 — — —. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $57\frac{1}{2}$ — 58. Obl. łom. wen. pożyc. z r. 1850 5% $103\frac{3}{4}$— —. Akc. bank. z ujmą 1201 — 1203. Detto bez ujmy 1052 — 1053. Akcye bankowe now. wydania 947—950. Akcye banku eskomp. $93\frac{1}{2}$—94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $212\frac{3}{8}$—$212\frac{1}{2}$. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 276—277. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $53\frac{1}{2}$ — 54. Detto żeglugi parowej 542 — 545. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 535 — 537. Detto Lloyda 595 — 597. Detto młyna parowego wiedeń. 135—$135\frac{1}{2}$ Renty Como 13 — $13\frac{1}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $85\frac{1}{4}$—$85\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $29\frac{1}{4}$ — $29\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $29\frac{1}{4}$—$29\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{3}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $40\frac{3}{4}$—41.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 6. maja o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $40\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $40\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 11.2 Srebra agio 37 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8 maja.

Obligacye długu państwa 5% $86\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$% $77\frac{3}{8}$; 4% $70\frac{1}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 231; z. r. 1839 $124\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1200. Akcye kolei półn. 2125. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 160. Budwejskie 275. Dunajskiej żeglugi parowej 544. Lloyd $598\frac{3}{4}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 475 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $137\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $137\frac{1}{8}$ l. 2. m. Hamburg $102\frac{1}{8}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13.24. l. 3. m. Medyolan $134\frac{1}{8}$ Marsylia $162\frac{1}{8}$ l. Paryż $162\frac{1}{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. maja.

PP. Korytowski Karol, z Wiédnia. — Dziamski Antoni, c. k. radzca sadów szlach., z Drohobycza. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Laskowski Felicyan, z Wiédnia. — Drohojowski Ludwik, z Jarosławia. — Possinger Ludwik, c. k. komisarz obwodowy, z Wiédnia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8 maja.

PP. Olszewski Wojciech, c. k. komisarz obwodowy, do Przemyśla. — Kozłowski Antoni, do Lubienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zrana	27	9	5	+ 9°	+ 11,5°	połud.-zach. „	deszcz
2 god. pop.	27	9	6	+ 11,5°	+ 9°	półn.-zach.	pochmurno
10 god. wie.	27	9	6	+ 11°		„	„

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: **„Deborah."**

Jutro: **„Młody Mąż i Stara Żona."** Po raz pierwszy, komedya w 3 aktach z francuskiego P. Mazeres.

Osoby:

Kawaler Oskar Beaufort	P. Kaliciński.
Pani Herminia Beaufort, jego żona	P. Radzyńska.
Duperier, poborca jeneralny	P. Linkowski.
Surville, porucznik	P. Wilkoszewski.
Adela, siostrzenica pani Beaufort	P. Kasprzycka.
Pani Delby, młoda wdowa, kuzyna Oskara	P. Krzyżanowska.
Dzon, lokaj Oskara	P. Lauvernay.

Scena w Paryżu.

KRONIKA.

Dziesiąta składka na obdzielenie jadłem i wsparcie ubogich miejscowych (Dokończenie Ob. N. 105 G. L.) — Złożyli: Gedalie Russmann 1r., A. Margulies 20k., L. Schrenzel 12k., L. Toff 6k., N. N. 12k., H. Losch 10k., J. G. Hahn 10k., L. Berlstein 4k., R. Karnicki 2r., Z. Komorowska 2r., A. Dawold 1r., Zarzycki 1r., Dr. Wolf 1r., radzca foralny Schubert 1r., Faust 1r., Staab 20k., Jan Berger 10k., T. Głowacki 30k., J. W. 30k., J. Mentlicki 10k., H. J. 1r., J. J. 1r., Dr. Rezac 2r., Janowski 24k., H. S. 24k., Blank 2r., Osiński 18k., zakon Karmelitów 2r. 20k., Dr. Edward Herbst 2r., J. Sedlak 10k., J. Pieńczykowska 1r., M. Silkiewicz 18k., N. N. 8k., Jędrzej Lunda 1r., Ziołecki 36k., T. Wegner 30k., B. Rosenthal 6k., J. D. Apelbaum 8k., J. Meutz 6k., K. Schuster 1r., Fr. Ellinger 1r., J. Klarenbach 20k., J. Jonas 1r., M. Beck 30k., A. Kohmann 1r., T. Szczepkowski 50k., W. Viani 1r., Fr. Einberg 1r., M. Pawłowski 2r., spadkobiercy Kellermanna 20k., Stefan Siemusz 10k., J. A. Rosenstein 1r., Fr. Lorsch 20k., N. N. 30k., M. W. 10k., B. T. 1r., Mahrle 1r., L. Niezabitowski 2r.

Razem . . . . 101 złr. 2 kr.
Łącznie z dawniejszą (Ob. N. 104 G. L.) . 1290 złr. 57 kr.

Wynosi ogółem . . . 1391 złr. 59 kr.

Dzienniki francuskie podają już od kilku dni formalne buletyny o stanie zdrowia młodego robotnika, znajdującego się w szczególniejszem położeniu. Młodzian ten zajęty był z drugim jeszcze robotnikiem kopaniem studni w Ecully pod Lugdunem, gdy boczne ściany się usunęły i razem z rusztowaniem powaliły na nich. Towarzysz jego zginął, on zaś został cudownym sposobem przy życiu, gdyż zawalona masa utworzyła rodzaj sklepienia nad nim. Natychmiast użyto wszelkich środków, by się dostać do zasypanych, a gdy się przekonano, że jeden z nich żyje jeszcze, zaczęto podwajać usiłowania. I już miano wkrótce dobrać się do niego, gdy niestety powtórnie ziemia się zapadła i zamknęła zupełnie drogę. Szło więc o to, by jak najspiesźniej przekopać inną drogę. Wezwano inżynierów i saperów, którzy pracują już od kilku dni nad uwolnieniem tego nieszczęśliwego więźnia. Tymczasem zaś udało się przepchać aż do niego przez ziemię rurę ołowianą, za pomocą której rozmawiają z nim teraz i dostarczają mu jadła i napoju. Ostatnie wiadomości o nim sięgają do 27. kwietnia. Do tego dnia było mu dość dobrze w tem podziemnem mieszkaniu, i dźwięk jego głosu nie zdradzał bynajmniej ubytku siły. Cesarzowa dowiedziawszy się o tym nieszczęsnym wypadku, zajęła się mocno losem tego biednego młodzieńca; i każe sobie codziennie składać raporta o postępie dzieła jego wybawienia.

— Z Paryża piszą: Komedya: „Le gendre de Mr. Pairier" (Zięć pana Pairier) sprawia tu nadzwyczajne wrażenie. Teatr Gymnase nie miał już oddawna tak znacznego dochodu. Powodzenie to jednak zasłużone zupełnie, bo sztuka ta jestto istotne arcydzieło, prawdziwy obraz obyczajowy.

— Wspominany w kilku dziennikach wynalazek Francuzów, tak zwane bomby duszące, nie jest wcale nowy i nie wyszedł z Francyi, ale raczej z Chin, gdyż w „Szkicach z podróży po Chinach i Japonii" W. Heinego czytamy między innemi następujący ustęp z Kantonu:

„Noc była tak piękna i miła, że chętnie byłbym puścił się dalej rzeką przy blasku księżyca, ale majtkowie niechcieli przystać na to, obawiając się korsarzy rzecznych. Ci zacni Ichmoście bowiem rzucają do statków tak zwane garnki duszące (szczelnie zamknięte naczynia gliniane, napełnione duszącym gazem), które za rozbiciem odurzają majtków na jakiś czas i robią ich niezdolnymi do obrony, z czego korzystając korsarze rabują swobodnie pieniądze i kosztowne rzeczy, a niekiedy zabierają nawet znakomitszych podróżnych, którzy potem wolność swoją drogo okupywać muszą. Tym sposobem mieli pojmać niegdyś admirała Charles Napiere, i puścić go na wolność dopiero za złożeniem 3000 dolarów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*